KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. Dnia 5 (17) Lipca 1856 Roku. № 184. Jutro, Śgo Szymona z Lipny.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył NAJŁASKAWIEJ mianować Członków Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych: Bankiera Kommisji R. P. i Skarbu Józefa *Epsteina*, i Radcę Handlowego Hermana *Epsteina*, Kawalerami Orderu Ś. STANISŁAWA kl: IIIej.

Przez NAJWYŻSZY Rozkaz do Zarządu Cywilnego z d. 10go Czerwca r. b., były Naczelnik Urzędu Pocztowego w *Siedlcach*, Józef *Nurzyński*, z powodu uwolnienia od służby, posunięty na Radcę Kollegjalnego.

Magistrat m. Warszawy.— Podług art. 44 Ustawy Gildyjnej, członkowie rodziny kupieckiej, mający udział w niepodzielonym familijnym kapitale, mogą użytkować z prawa handlu, bez wnoszenia oddzielnej za każdego członka opłaty gildyjnej i obowiązek ten pozostaje tylko przy naczelniku domu. Z przepisu tego korzystając wielu kupców m. *Warszawy*, przy wykupowaniu patentów na rok bieżący, żądali zamieszczenia na nich, iż zostają w niepodzielonym familijnym kapitale, z żonami, braćmi, i dziećmi nawet małoletniemi. O takim stanie rzeczy wywierającym szkodliwy wpływ na dochody z opłat gildyjnych, mając sobie przez Magistrat m. *Warszawy* w dniu 17 (29) Lutego r. b. doniesionem, a nadto z uwagi, że w duchu art. 33, 34 i 35 Ustawy Handlowej Cesarstwa, na podstawie której osnowaną jest Ustawa Gildyjna dla Królestwa, nie wszyscy krewni liczą się do rodziny kupca, mającej korzystać z prawa handlu za patentem przez niego samego wykupionym; że przytem podług art. 1, 2 i 3go Kodexu Handlowego, tylko osoby pełnoletnie zajmować się mogą handlem; małoletni zaś, mianowicie usamowolnieni, nim do handlu dopuszczeni będą, dopełnić winni wskazane temiż artykułami formalności; że zatem przypuszczanie do udziała jakoby w niepodzielonym familijnym kapitale osób, które do tego nie mają prawa, a przez to uchylanie się ich ze szkodą Skarbu od ponoszenia opłaty za patenta gildyjne, wymaga koniecznie uzupełnienia pod tym względem przepisów; Komissja R. P. i Skarbu, w duchu powołanych artykułów Kodexu Handlowego i Ustawy Handlowej Cesarstwa, uznała stosownem objaśnić przepisy o gildjach kupieckich jak następuje: 1) Do udziału w handlu dopuszczane być mogą bezwarunkowo tylko osoby pełnoletnie; z pomiędzy zaś małoletnich, sami tylko usamowolnieni po 18tu latach skończonych, którzy chcąc korzystać z prawa handlu, powinni uzyskać na to zezwolenie ojca, matki lub rady familijnej, przez właściwy Trybunał zatwierdzone; niemniej sporządzić w tymże Trybunale stosowny akt, który jako dowód upoważnienia do handlu, w Kancelarji Trybunału publicznie wywieszony być ma; z czego wynika, że naczelnikom domów handlowych posiadającym niepodzielony familijny kapitał, takich tylko małoletnich członków rodziny, którzy powyższym warunkom zadosyć uczynią, do udziału w handlu za patentem gildyjnym przez nich samych wykupionym, przypuścić wolno. 2) Do rodziny kupieckiej, której na zasadzie art. 44 ustawy gildyjnej zapewnione jest dobrodziejstwo zajmowania się handlem gildyjnym za patentem przez samego naczelnika domu wykupionym, liczą się tylko: *a*) ojciec z synami, niezamężnemi córkami i wnukami synowskiemi, jeśli nie są majątkiem podzieleni; *b*) wdowa z synami, niezamężnemi córkami i wnukami synowskiemi, kiedy wszyscy mieszkają w jednym domu nierozdzielnie; *c*) rodzeni bracia i rodzone niezamężne siostry, również kiedy mieszkają w jednym domu nierozdzielnie; *d*) stryjowie lub wujowie z siostrzeńcami lub synowcami, gdy są sierotami i gdy ojcowie tych ostatnich z stryjami lub wujami, to jest z braćmi swymi, zostawali również przy jednym niepodzielonym familijnym kapitale; *e*) bracia z niezamężnemi siostrami; wreszcie *f*) dziad z wnukami i prawnukami majątkiem niepodzielonemi.— Inni krewni, jeśli chcą prowadzić handel w spółce z naczelnikiem domu, winni wykupić osobny patent, każdy na swoje imię. Stopień pokrewieństwa aktami Stanu Cywilnego, niepodzielność majątku deklaracją pismienną pod gotowością jej zaprzysiężenia, zamieszkanie zaś razem w jednym domu, świadectwem Władzy Policyjnej miejscowej, interesenci przy pozyskiwaniu patentów udowadniać mają. —*Warszawa* d. 28 Czerwca (10) Lipca 1856 r.— Prezydent, Rzecz: Radca Stanu, *Andrault*. — Za Naczelnika Kancelarji, *Szymanowski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Karola *Zaleskiego*, b. Pomocnika Naczelnika Powiatu *Kieleckiego*, ażeby w własnym interessie zgłosił się do Zarządu Policji.

Na onegdajszych wyborach Kupców, w sali Ratuszowej odbytych, obrani zostali znakomitą większością na przyszłe dwa lata: na Prezesa Trybunału Handlowego, Sędzia Appellacyjny *Gruszecki*; na Vice-Prezesa, Sędzia Trybunału Cywilnego *Kobylański*; na Sędziów Zgromadzenia Kupców: Krysztof *Brunn*, Karol *Freund*, Wilhelm *Hempel*, Adolf *Tock*, Jan *Grabowski*, Stanisław *Lesser*, Stefan *Neybaur*, Antoni *Jahn* i Karol *Minter*.

Sąd Konsystorski Ewangelicko-Reformowany w Królestwie *Polskiem*, wyrokiem z d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. 1856 wydanym, a w Nr 157 *Gazety Rządowej* ogłoszonym, zaoczność Adolfa-Alexandra *Ekkert*, Szypra, uznając, małżeństwo między tymże a Augustą z Więckowskich *Ekkert*, d. 16 (28) Maja r. 1846 przed Xdzem Janem *Scholtz*, Pastorem Parafji Ewangelicko-Reformowanej *Żychlińskiej* zawarte, na zasadzie art: 151 i następnych, Prawa o Małżeństwie z r. 1836, z winy pozwanego, ze skutkami art: 151 tegoż prawa rozwiązał.

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej Wiktorja *Sławińska*, zawiadamia szano: Rodziców i Opiekunów, iż zapis Uczennic i kurs nauk na rok szkolny 1856/₇, w tym Zakładzie, utrzymywanym w pałacu St: Hr: *Potockiego*, przy ulicy *Krak:-Przedm*: pod Nr 415, rozpocznie się w d. 1 Sierpnia r. b.

Onegdaj, po raz pierwszy dla kupującej Publiczności, otwartym został wielki Magazyn *Braci Lesser*, o któ-

...*Kurjer* już w Nrze 180 uczynił należną wzmian-. Jednakże może nie będzie od rzeczy, cokolwiek ob-...rniej dziś jeszcze do tego, kronikę *Warszawy* tyle ...chodzącego, faktu powrócić. Pierwszy to u nas przy-...ład sklepu, na udogodnienie którego prawie cały obszerny dom jest poświęcony, tak jak pierwszy zarazem przykład domu, który, gdyby nie trwałość materjału i struktury, wyglądałby raczej na jeden z tych efemerycznych gmachów, na wystawę płodów *Europejskiego* przemysłu i kunsztu przeznaczonych. Powiedzieć tedy, że takiego domu i sklepu nie mieliśmy dotąd w *Warszawie*, mało jest, a nawet nie dość, że podobych im, zaledwie po jednym lub dwa naliczysz w *Londynie*, *Paryżu*, *Wiedniu* i *Berlinie*. Przed wejściem jeszcze uderzy cię architektoniczna ozdobność fasady, w której Artysta (P. *Marconi*) tak umiejętnie jednak potrafił uniknąć wszelkiej szarlatanerji błyskotek, i która już samą powagą stylu wyobraża poniekąd *solidarność* firmy, na jej czele napisanej. Wchodzisz do sklepu i mimowolnie obejmujesz okiem perspektywiczny efekt całości: jest to sala długa na stóp 160, (przechodząca przez całą głębokość domu), szeroka na stóp 50, wysoka na 30, w dwóch trzecich swojej wysokości otoczona do koła szeroką na stóp 6, ozdobnym żelaznym parapetem, uzbrojoną galerją, która unosi się na również ozdobnych nieporównanej lekkości filarach, a do której prowadzą kręte żelazne schodki, w drugim końcu sali umieszczone. Przez cały środek magazynu i w całej jego długości zawieszone rozliczne i najrozmaitszych kształtów bronzowe kandelabry i żyrandole, ciągną się lśniącym sznurem i coraz to niżej zdają się schodzić w oddali. A teraz zaś, gdy rzucisz okiem w około i przed siebie, obok siebie, nad sobą, wszędzie znajdziesz w systematycznie i symetrycznie ustawionych oddziałach nieprzebraną rozmaitość towarów, z których każdy pojedynczy wystarczyłby na zapełnienie innego, nawet średniej wielkości magazynu. Chcąc dać Czytelnikom naszym wyobrażenie o obfitości tych działów, wymienimy tu z nich niektóre główniejsze: wyroby galanteryjne, wyroby złote i srebrne; wyroby z gummy elastycznej i gutaperki; narzędzia matematyczne, chirurgiczne i optyczne; wyroby stalowe, żelazne, mosiężne, jedwabne, bawełniane, lniane i wełniane, szych i galony; produkta drzewne i specjały; materjały piśmienne; mydła i perfumy; rekwizyta myśliwskie; wyroby z metalu britanique; kościowe i rogowe; lakierowane, blaszane i inne; wyroby z korzeni, szczotkarskie, pasamonicze, zabawki dziecinne; porcelana i fajans; szkło i kryształy; nakoniec lustra w oprawach i bez, wszystkie zaś te towary w wyborze najśliczniejszym, tak co do gatunków dobroci i ozdobności, jako też co do ceny (np. zegary stołowe od sr. 4 kop: 50 do rs. 270; zwierciadła od kop: 60 do rs. 900), która to cena już ze względu na rozległość składu zapewne będzie nieodbicie stałą, a zarazem najumiarkowańszą. Światło dzienne zupełnie jak w zagranicznych pałacach kryształowych, wpada z góry przez dach szklanny, ubezpieczony drugim takimże dachem powyżej spadziście zbudowanym. Nie tylko zaś wszystkie ściany głównej sali sklepowej i galerji, nie tylko ustawione w pośrodku długie stoły, napełnione są tak obfitemi towarami; niektórym z nich poświęcono jeszcze boczne salki oddzielne, np. zegarom, porcelanie i t. d., które to salki równie na dole jak na górze, mieszczą oprócz tego w sobie całe bogactwo zapasów, jakiemi się natychmiast wszelkie ubytki w szafach magazynowych zastępują. Temiż samemi krętemi schodami, prowadzącemi do galerji, przechodzimy także do umieszczonego na wyższych piętrach tego domu, oraz kamienicy sąsiedniej, do której w tym celu drzwi wybito, wielkiego składu luster, jako też fabryki ich podlewania. Ktokolwiek był na balu wydanym niedawno przez Szlachtę Królestwa, już tam bezwątpienia podziwiał ogromne zwierciadła, co go na wstępie przyjmowały; otóż te zwierciadła były wyrobem fabryki Braci *Lesser*, a w nowym jej składzie jeszcze większe i pod względem zwłaszcza artystycznej ozdobności ram, nierównie kosztowniejsze spostrzegamy exemplarze. Sama fabryka, w której jak wiadomo, żywe srebro gra główną rolę i w której metal ten płynie tak samo, jakby gdzieindziej miód i mleko, mieści się na trzeciem piętrze i wprawia w zadziwienie wielkością i mnogością swoich apparatów. Wszystkie te i tysiączne inne szczegóły, których dorywcze pióro dziennikarskie jednym zamachem nie obejmie, oglądaliśmy z szczerem zadowoleniem i zajęciem w zeszłą Sobotę, d. 12go b. m., w którym to dniu miała miejsce inauguracja owego olbrzymiego składu. Obecni tamże przedstawiciele Władz miejskich, Starsi Zgromadzenia Kupców, najznakomitsi pod względem handlowym Obywatele i Sprawozdawcy pism publicznych, jednogłośnie unosili się w zasłużonych pochwałach nad całem zewnętrznem i wewnętrznem urządzeniem, a Starszy Zgromadzenia Kupców *Warszawskich*, P. Xawery *Schlenker*, wyrażał tylko opinję ogółu, gdy pod koniec zastawionego w wielkiej sali magazynowej posiłku, wzniósł toast za pomyślność Naczelnika domu *Lesser*, który, jakkolwiek latami obarczony, nie uląkł się idei postępu i takową tak świetnie aż do końca zadania swego przeprowadził. Równie zasłużonym wydał się wszystkim toast wzniesiony przez P. Stanisława *Lesser*, tutejszego Bankiera i Właściciela gmachu przy ulicy *Miodowej*, na uczczenie Radcy Budowniczego, W. *Marconi*, który dokonaniem tego nowego przybytku handlu i przemysłu, znowu o jeden powiększył i tak już znakomitą liczbę dzieł prawdziwie pomnikowych, które *Warszawa* już mu zawdzięcza. Na zakończenie niechaj nam wolno będzie zamieścić jeszcze humorystyczny toast wierszowany, zaimprowizowany na żądanie przez jednego z obecnych, o ile zaś pamięć nie myli, mniej więcej w tych wyrazach:

Niemało ludzi jest widzenia godnych,
W kochanej naszej *Warszawie;*
Ileż to u nas wszędzie kobiet modnych,
Bogatych dudków i autorów głodnych (alias ***płodnych***),
Piszących przez sen na jawie.
Lecz kto na cuda prawdziwy konesser,
Niech admiruje dzisiaj *Braci Lesser!*

* * *

Niech admiruje ich magazyn świetny,
Tu przy ulicy *Rymarskiej*,
Gdzie mąż, kochanek, ojciec i bezdzietny,
Tak jak Pan Jasny, Wielmożny Sławetny,
Wszystko znajdują dla fantazji dziarskiej.
Więc też zawołam (a na tem już basta!)
Niech kwitnie firma: *Lesser*, i niech się rozrasta!

Przy tej sposobności nadmienić należy, iż dla kontrolowania porządku, urządzona jest przy wchodzie kassa

na sposób zagraniczny, gdzie każdy z kupujących od subjektów odebrawszy kartkę, opłaca za nabyte przedmiota. Urządzenie wewnętrzne magazynu było wyłącznie pod kierunkiem Syna i zarazem wspólnika domu handlowego P. Daniela *Lessera.* Podobnież magazyn tenże, który ogrzewany będzie w zimie, ma być gazem oświetlany.

Rozliczne klęski dotykały w bieżącym roku W. X. *Poznańskie;* jedną ze znaczniejszych był xięgosusz, który jeszcze dotychczas w niektórych częściach tej prowincji szerzy swe mordecze zabory. Najdotkliwiej ucierpiało miasto *Szrem*, i okoliczne jego wsie mianowicie *Góra*, *Gaj* i *Krajkowo*, albowiem komunikacja utrudnioną została, przez wyciągnięcie kordonu wojskowego, a przez to dowóz był szczupły, a brak żywności niezmierny; roboty rolne stanęły, gdyż wszystko bez wyjątku bydło wybito, taxując zdrowe i płacąc całkowitą wartość, a $^1/_3$ część wartości za chore. Drugą klęską niemniej bolesną były częste pożary, i tak np. w *Poznaniu* dnia 2 z. m., pożar na ulicy *Sto-Marcińskiej*, w skutku którego jeden szanowany powszechnie kupiec całe swe mienie utracił; tegoż dnia w *Poznaniu* na *Chwaliszewie*. Dalej w mieście *Lwówku*, we wsiach: *Żelechowie* i *Dąbrowie* w Pcie *Bydgoskim;* w samej *Bydgoszczy*, w skutku którego, spaliła się gisernia założona przez Kapitana *Kämmera*, w której ogień pochłonął nie małą liczbę pięknych modeli. W *Odolanowie*, *Granowie*, *Chwaliszewie* i *Sulmierzycach*, mnóstwo spalonych domów, nie są dotąd odbudowanemi, z powodu braku cegły. Sądy przysięgłych w *Poznaniu* zakończyły już w początku Czerwca swoje posiedzenia: osądzono 24 spraw po większej części o kradzieże i podpalania: 1; o rabunek na publicznej drodze 1; o krzywoprzysięztwo 1; o sfałszowanie dokumentów; zakończyła zaś posiedzenia sprawa o świętokradztwo wytoczona przeciwko szewcowi nazwiskiem *Maas*. W sprawach o podpalanie widzieliśmy ciekawe zjawisko psychologiczne, w osobie 18-letniego Michała *Urbaniaka*, który niezaprzeczając winy, nie mógł pojąć, ażeby się złego czynu dopuścił. Ludzie których zniszczył dobytek, byli jego dobroczyńcami, nie doznał od nich żadnej krzywdy, ale ich spalił, jak się wyraża: »tak sobie.” Sąd przysięgłych uwolnił go od kary, z powodu nierozwiniętych władz umysłowych.

Nakładem G. *Sennewalda* Xięgarza, wyszło obszerne dzieło w 2ch tomach, p. n. *Obraz literatury średniowiekowych ludów*, a mianowicie: *Słowian* i *Niemców*, przekład z dzieła F. G. *Ejchhoffa*, Seweryny z Zochowskich *Pruszakowej*, z dodatkami i poprawą co do *literatury Słowian* W. A. *Maciejowskiego*. Dzieło to wydane w języku *francuzkim* w *Paryżu* 1853 r., zwróciło uwagę wszystkich uczonych; ale jeżeli z jednej strony, odznaczało się nietylko znakomitą erudycją i popularnym wykładem, i artystycznym obrobieniem, z drugiej jak zwykle grzeszyło grubemi błędami w tem niemal wszystkiem co tylko dotyczyło literatury *Słowian* i ich dziejów. Znana z prac literackich Pani S. *Pruszakowa*, uskuteczniła przekład całego dzieła; uczony W. A. *Maciejowski*, rozdziały traktujące o *Słowianach*, jedne pominął, a w ich miejsce, własne rozprawy dodał, drugie uzupełnił, inne nakoniec przerobił. Dzieło więc *Ejchoffa*, zyskało wiele w przekładzie polskim, bo wszystkie błędy co do dziejów literatury *Słowiańskiej* zniknęły, a wiele wiadomości nieznanych *Ejchoffowi*, przyozdobiło karty jego xięgi, która przez te połączone prace, wielce na wartości swej zyskała. Dzieło to zawiera rozdziałów w obu tomach 40; obejmuje wszystkie pomniki literatury średnich wieków, i staje na okresie nowych czasów.

Z okoliczności wznoszących się ciągle nowych gmachów w *Warszawie*, zdaje się, że należałoby wspomnieć o jednym, odznaczającym się oprócz nadzwyczajnego porządku, jeszcze jedną dogodnością zasługującą na naśladowanie. I tak: mieszkaniec tego domu, czyli mówiąc lokator, nie myśli wcale o drzewie do opału, ani wśród zimy, ani wśród lata, a co więcej nie ma ani jednej w tym domu drwalki, lub tak zwanej komórki na drzewo, które nie tylko dosyć w podwórzach zabierają miejsca, ale częstokroć w najbardziej strzeżonych domach, stają się przyczyną pożarów. Kiedy jednak bez paliwa niepodobna byłoby utrzymać lokatorów, z tego powodu w środku podwórza, ale w ziemi, urządzony został skład sklepiony na drzewo, nad którym na powierzchni kwitnie kląb kwiatowy i stoi kompas wystrzeliwający godziny, a raczej tylko 12stą godzinę w samo południe. W składzie tym, złożony jest zapas drzewa rąbanego, bo i to nie przywozi się w klocach, i nie rozbija po ulicach, lub podwórkach, tak, że od fundamentu aż pod sam strych, cały dom się wstrząsa, ale zwozi się już porąbane, suche, zarówno twarde jak miękkie. Drzewo to po najsumienniejszem obrachowaniu onego, w sposób taki, aby nie zysk Właściciela domu, ale wygoda mieszkańców onego zapewnioną została, rozdaje się codziennie każdemu z lokatorów w ilości żądanych przez niego naręczy, a przy końcu miesiąca, czy kwartału, przy komornem, stosownie do woli każdego, reguluje się za nie rachunek. Mówimy tu o domu przy ulicy *Niecałej*, niegdyś *Grossera*, a dziś z dawną posiadłością *Stromejerów* połączonego i należącego do W. S. *Jakubowskiego*.

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nr 496 oddebrała następujące nowości: *Kłopoty starego Komendanta*, obrazki naszych czasów, opowiadanie, 3 tomy rs. 3; *Kwiaty* i *Kolce*, przez Felicjana *** rs. 1; *Kawaler w Rezerwie*, Komedja w 3ch aktach, kop: 60; *J. Kremer*: Listy z *Krakowa*, 3 tomy z portretem Autora, rsr. 7 kop: 50; *J. Korzeniowski*: *Wdowiec*, powieść 4 tomy w 2ch, rs. 2 kop: 50.

A. n).) Za przybyciem do *Warszawy*, obarczona mnóstwem prowincjonalnych komissów, a pomiędzy innemi będąc proszoną o zakupienie kilku *parasoli* męzkich i damskich, powodowana ogłoszeniem w *Kurjerze* z d. 5 Maja r. b., przez P. Sta:... *Wa*.... zamieszczonem, a oddającym pochwałę Pani *Domańskiej*, fabrykę parasoli przy ulicy *Kapitulnej* prowadzącej, udałam się tamże, i z zadowoleniem nabywszy też przedmiota, poczytuję za miły obowiązek podziękować niniejszem tak P. Sta.... *Wa*.... za rzetelną i sumienną rekomendację, jak również Pani *Domańskiej*, która usilnie starając się aby wyroby w jej fabryce wykończane, obok zbyt umiarkowanej ceny, do wysokiej doskonałości doprowadzić, zasługuje tem samem, aby każdy chcący się zaopatrzyć w porządny i trwały parasol lub parasolik, chociażby tylko dla zaspokojenia swej ciekawości, skromnego jej zakładu nie pomijał.— K. S. Obywatelka z Gu: *Płockiej*.

(*)

JW. Jenerał-Lejtnant *Łabincow*, wyjechał do *Ciechocinka*.

Bractwo Serca MARYI PANNY, *Szkaplerza Śgo i Miłosierdzia*, zaprasza Braci i Siostr do tegoż Bractwa należących, na sessję w dniu 20tym b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 4tej po południu, odbyć się mającą.

W przyszłą Sobotę, to jest d. 19 b. m., jako w czwartą rocznicę skonu ś. p. Matyldy-Doroty *Karasińskiej*, Córki Artysty Dramatycznego, odbędzie się Wotywa za spokój Jej duszy, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, o godz: 9tej rano; na którą, Rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Marjanna z Rudnickich *Wołowska*, Obywatelka, przeżywszy lat 85, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*, odbyć się mające.

Nadesłany przez pewnego Artystę *Portret* NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przewyższający w pracowitości sztukę malarstwa, widzieć można na wystawie obrazów u P. *Hirszla*.

W *Radomiu* d. 8 b. m., w Kościele Parafjalnym, Proboszcz JX. Jan *Grzybowski*, pobłogosławił zaślubioną parę Edwarda *Hulanickiego*, Archiwistę Akt dawnych, z Panną *Julją*, córką Rozalji z Glogierów *Pracowoc*, i Jana-Jerzysław *Freyera*, Dra Filozofji, Medycyny i Chirurgji, Inspektora Urzędu Lekarskiego Gub: *Radomskiej*. Gdy Nowożeńcy wykonywali przysięgę przed Ołtarzem w Niebo-Wstąpienia PAŃSKIEGO, w tej uroczej chwili połączonych modłów, obecnych Rodziców, Krewnych i Przyjaciół; w tej uroczej chwili gdy wszystkich obecnych dusze rwały się lecieć ku Niebu pod stopy PANA nad PANY; w tej uroczej chwili w Sali *Ochrony* w Sali Starców i kalek, pozbawionych twardej konieczności szukania pracy i chleba, w sali drobnych dzieci, pozbawionych pieszczot matek, też same wznosiły się modły o pomyślność dla Nowożeńców. Z prawdziwą bowiem przyjemnością kreślimy te słów kilka mając sposobność oddać cześć przynależną P. Edwardowi *Hulanickiemu*, który jako jeden z pięciu energicznych Członków Komitetu *Ochrony*, krzepi odwagą wątpiących, prosi, błaga, zaszczytnie dla siebie a z pożytkiem dla nieszczęśliwych każdego z artystów miejscowych i przejeżdżających o koncerta; chwyta każdą możebną sposobność aby powiększyć, aby zgromadzić fundusze dla ubogich braci; czyni zaś to wszystko z tą uprzejmością, która nikogo nie uraża, a jedna mu tylu przyjaciół ilu liczy znajomych, którzy go tak jak my, bratniem ukochali sercem.— *M. B.*

W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 5go b. m., Przełożony Pensji wyższej męzkiej o 4ch klassach, w mieście *Kielcach*, zawiadamia WW. Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis uczniów do tego Zakładu Naukowego, rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia, i trwać będzie do dnia 15go t. m.; poczem zwykły bieg nauk według planu na cztery klassy ułożonego, rozpoczętym zostanie.— Hermann *Hiller*.

Dziś, w Cyrku *Renza*, między innemi, po raz drugi: Wielki manewr wykonany przez 8 dam; *Karuzel*, scena konna przez 4ry damy przedstawiona; *Al Mansor*, ogier arabski, wprowadzony przez Panią *Tourniaire*; *La jardinière*, przez Panią *Qualitz* i t. d.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Z Siedmiu najbrzydsza*, Pani *Ziemińska* 2-kroć, Pani *Mazurowska*, Panny: *Strzelbicka* i *Dutkiewicz*, oraz PP. *Rychter*, *Stolpe* i *Swieszewski*; po Kom: *Nic bez przyczyny*, Pani *Ziemińska* i Pan *Królikowski*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie Komedjo-Opera oryginalnie napisana, p. n.: *Łobzowianie*.

Wczoraj, jak to donieśliśmy, otwartą została restauracja P. *Norberta*, przy ulicy *Długiej*, w hotelu *Polskim*. Przed otwarciem tejże, dopełnioną została ceremonja poświęcenia jej przez Kapłana ze Zgromadzenia XX. *Kapucynów*. Poczem około 4tej z południa, zebrane liczne grono osób, zasiadło do stołu, mając sposobność ocenienia znanej już kuchni P. *Norberta*, i wybornego przyrządzenia wszystkich bez wyjątku potraw. Dodać tu jeszcze należy, iż zakład ten przekształcony został w zupełności na nowo, a bufet i piwnica zaopatrzone w najświeższe i wyborowe zapasy, ku zaspokojeniu podniebienia i wymagań gastronomów i smakoszy.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 33, wartość kuponu rs. 1 kop: 17⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 61, wartość kuponu kop: 4; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 kop: 30⁵/₉.

Uprzywilejowany Dentysta, po powrocie z zagranicy, własnym *specyfikiem leczy wszelkie bóle zębów*, nie rwąc ich, oraz operuje takowe bez bólu; wprawia zęby i podniebienia *na nowy system*; wynalazł *łyżeczki zębowe czyszczące i konserwujące zęby i dziąsła*, etc. A 25 lat zaszczytnej praktyki w różnych krajach *Europy*, oraz mnóstwo dziękczynnych pism, stoją za rękojmię: *pewności, skuteczności i bezinteressowności. Specyfików* od bólu i t. p., udziela od 10 do 12 z rana i od 3ciej do 5tej, w mieszkaniu swem na *Krak:-Przedmieściu* Nro 429, wprost ulicy *Bednarskiej*, nad sklepem piernikarskim.— J. Marja *Neuman*.

AMERYKA. *Nowy-York, 28go Czerwca.*— Wybór P. *Buchanan* na Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, uważany jest przez stronnictwo demokratyczne jako pewny. — Do 26go Czerwca r. b., od Stycznia, wylądowało w *Nowym-Yorku* 50,795 emigrantów.— W *San-Francisco*, obok mnożącej się coraz liczby rozbójników, złodzieji i morderców, utworzył się komitet bezpieczeństwa, z którego rozkazu, za porozumieniem się z Gubernatorem, powieszono PP. *Casey* i *Cora*, morderców Redaktora gazety *Kinga*. Gubernator chce rozwiązać komitet bezpieczeństwa, i ogłosić prawo wojenne. (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 12go Lipca.*— Xiążę i Xiężna *Pruscy*, wraz z córką Xiężniczką *Luizą* i orszakiem, przybyli onegdaj o 1ej po południu do pałacu *Buckingham*. Xiężna *Kent* odwiedziła zaraz dostojnych gości, którzy z swej strony tegoż smego dnia oddali wizyty Xiężnom *Glocester* i *Cambridge*. Wieczorem dany był u dworu

obiad, na który zaproszono, między innymi, Hr: *Clarendon* z małżonką.— Znowu trzy okręty wojenne wyprawiono z *Anglji* do stacji morskiej *Anglo-Amerykańskiej*. — Urzędowa *London Gazette* zawiera ogłoszenie, iż częstokroć poddani *angielscy*, zajmujący się za granicą przy budowach kolei lub parostatków, zwracają się do Konsulów *Angielskich* z prośbami o wsparcie lub przewiezienie napowrót do kraju kosztem Rządu. Ponieważ Rząd nie posiada na ten cel funduszów, ani też poddani tego rodzaju nie mają prawa dopominania się o takie wsparcie, przeto Konsulowie otrzymali rozkaz pozostawienia wszelkich próśb w tym przedmiocie, bez odpowiedzi. — *Times* ogłasza treść reklamacji Stanu *Honduras*, domagającego się od *Anglji* zwrotu wyspy *Ruatan*, w zamian za zaręczenie wolnego przejścia przez międzymorze. — Wice-Hrabia *Hardinge* złożył urząd głównodowodzącego wojskami *angielskiemi*. (St: Ang:).

Pobyt Xięcia i Xiężny *Pruskich* w *Anglji*, potrwa dni 14. JJ. KK. Wysokości zamierzają z *Londynu* udać się do *Ostendy*, dla użycia kąpieli morskich, a następnie w połowie Sierpnia do *Berlina*. Podróż Królowej *Wiktorji* do *Berlina*, na uroczystość ślubu Xiężniczki *Luizy*, w dniu 20 Września odbyć się mającego, uważają tu za rzecz niezawodną. — Podobno wkrótce ma przybyć do *Anglji* Cesarsko-*Rossyjski* Admirał Hr: *Putiatin*, który, jak donosi *Nowa Pruska Gazeta*, ożeniony jest z *Angielką*. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 13go Lipca, (wiado: telegr:). — Xiążę i Xiężna *Pruscy* wyjeżdżają razem z dworem do *Osborne*.— Xżę *Oskar* Szwedzki odjechał na ląd stały.— Lord *Palmerston* otrzymał wczoraj Order *Podwiązki*.— (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 13go Lipca*. — Dziś o 2ej po południu, odbędzie się uroczysty Chrzest nowo-narodzonej Arcy-Xiężniczki; poczem Cesarz przyjmować ma powinszowania.— Urzędowe ogłoszenie obwieszcza obszerną amnestję. Wiele osób za polityczne przestępstwa skazanych, ułaskawiono, a niektórym powrócono dobra skonfiskowane w *Węgrzech* i *Siedmiogrodzie*. — (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 12go Lipca*. — *Prudhon* wyda powtórnie swe dzieło o spekulacji giełdowej. Dowodzi on, iż *Ponsard* w swej komedji mylnie skreślił moralną stronę kwestji.—Na pokładzie parostatku *Emeu*, przybyłego z *New-York* do *Hawru*, znajduje się Xiądz Dominik *Carié*, Jlny Wikarjusz *Górnego jeziora*, który przybywa w missji do *Paryża*, wioząc podarunki od Indjan *Amerykańskich* dla *Ludwika-Napolona*. — Dziś o godz: 12 w południe odbył się pogrzeb zwłok Ministra *Fortoul*. Katafalk wspaniały ustawiony był w Kościele S. Tomasza z *Akwinu*, gdzie zachowano miejsca dla Senatorów i Członków Ciała Prawodawczego, a wojsko utworzyło szpaler od pałacu ministerjalnego do Kościoła. Tu przywieziono zwłoki z pałacu, i po odprawieniu uroczystego Nabożeństwa, przeprowadzono je na smętarz południowy *Mont-Parnasse*, gdzie jest grób rodziny *Fortoul*. W licznym orszaku Dygnitarzy i Oficerów, uważano karetę Cesarską, w której znajdował się Szambelan, a pomiędzy Ciałem Dyplomatycznem, Nuncjusza i Posła *Tureckiego*. — Cesarz miał pisać z *Plombières* do Pani *Fortoul*, wynurzając jej swój żal i oświadczając, iż będzie ona pierwszą osobą, względem której zastosuje nowe prawo o emeryturach. P. *Fortoul* nie zostawił żadnego majątku. — W Ministerstwie skarbu zajmują się wypracowaniem nowego regulaminu dla giełdy. (N. Pr: Zeit:).

Cesarz ma wrócić z *Plombières* 20 lub 25go b. m. — Marszałek *Bosquet* udaje się do *Eaux-Bonnes*, i zabawi tam 3 do 4 miesięcy, używając wód miejscowych. (Ind: Bel:).

Paryż 13 Lipca, (wia: tel:). — Cesarzowa znajdowała się wczoraj na widowisku w teatrze przy *Porte St. Martin*. — Biskup *Algierski* zmarł w *Bordeaux*. — W *Marsylji* spodziewany jest znaczny dowóz zboża. — (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 11go Lipca*. — Dzień 7 b. m., jako rocznicę wydarzeń Lipcowych 1854, obchodzono tu uroczyście. — Królowa utworzyła oddzielny order dla milicji narodowej z *Cenicero*, która tak bohatersko broniła to miasto w 1834, przeciw Karliście *Zumalacarreguy*.— Potwierdza się wiadomość, iż burzyciele zamierzali w *Madrycie* zapalić gazometr, i korzystać z tego wypadku dla wzniesienia zaburzeń. Postawa energiczna władz zapobiegła jednak złemu. — Minister *Escosura*, wrócił wczoraj wieczorem. — W rozmaitych punktach prowincji *Toledo* starano się wzniecić pożary, lecz ogień ugaszono, a władze poszukują winnych.— Pogłoska o zjawieniu się band *Karlistowskich* w *Biskai* była mylną. (St: An:).

Niemcy. — Dnia 10go Lipca, przybyli z *Paryża* do *Baden*: W. Xiężna *Stefanja* Badeńska; oraz Prezes *Francuzkiego* Ciała Prawodawczego, Hr: *Morny*, który 12go b. m. udał się do *Wildbad*. — Owdowiała Królowa *Duńska* przejeżdżała 11go b. m., pod nazwiskiem Hr: *Oldenburg* przez *Moguncję*, udając się z *Ems* do *Baden-Baden*. (N. P. Z.).

Druga Izba *Hannowerska*, odrzuciła znaczną większością, propozycje Ministerstwa, dotyczące zmian w konstytucji z r. 1849. (Nord).

Włochy. — Zdaje się, że Rząd *Neapolitański* nie przedłuży terminu do wolnego wywozu zboża, upływającego z d. 15 b. m. — *Szwecja* zawarła z *Neapolem* traktat handlowy. — Następca tronu *Toskańskiego* wyjechał do *Niemiec*, incognito, pod nazwiskiem Hr: *Alberese*. — W *Parmie* obchodzono 9go b. m., rocznicę urodzin Xięcia *Roberta Igo*, przyczem wiele ułaskawień udzielono. — (St: Anz:).

Fortyfikacje *Sardyńskiej* twierdzy *Alessandrja*, mają być wzmocnione i rozszerzone.— Z *Rzymu* 5go b. m. donoszą, że w następny Poniedziałek kolej żelazna do *Frascati* uroczyście poświęconą i otworzoną zostanie. (Ind: Belge).

Papież, w ciągu 9cio-letniego swego pontyfikatu, na 64ch Kardynałów, składających Kollegjum Święte, mianował 14tu, a kanonizował 12 Świętych. Obecnie Stolica Apostolska zajmuje się kanonizacją Ojca *Cottolengo* z *Turynu* i *Labreu*; oraz beatyfikacją *Maryi-Krystyny Sabaudzkiej*, pierwszej żony Króla *Ferdynanda IIgo Neapolitańskiego*. (In: Bel:).

P. *Kisielew*, jak donosi depesza telegraficzna z 9go b. m. z *Rzymu*, wręczył Papieżowi swe pisma wierzytelne jako Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Cesarsko-*Rossyjski*. — (Schl: Ztg).

Rozmaitości.— W podziemiach *Kasselskiego* zamku *Zwehrenthurm*, przechowują się, jak twierdzi podanie w gminie, po dziś dzień jedno z najokropniejszych średniowiecznych narzędzi śmierci. Jest to olbrzymia postać kobieca z żelaza, czyli tak zwana *żelazna dziewica*. Potępieniec, jeśli na niego zapadł wyrok śmierci, jak zwano *dziewiczej*, musiał obejmować złowrogą postać w swoje ramiona, lecz zaledwie przywlokł się w jej pobliże, zaledwie drżące wyciągnął ramiona, zachwiewała się pod nim podłoga, okropna dziewica rozwierała nagle szerokie swe łono, i przyciągając żadnym oporem niezłomną siłą ofiarę do siebie, zawierała się z trzaskiem napowrót. Tysiące nożów i sztyletów, nasadzonych w wnętrzu dziewicy, rozszarpywały i krajały pochwycone ciało w tysiączne sztuki, a ukryty mechanizm wyrzucał zdrzazgane na miazgę szczątki trupa w kanał, który z pod zamku wpadał do *Fuldy*. Jeszcze o połowie zeszłego stulecia, miał w objęciach *żelaznej dziewicy* ponieść karę śmierci pewien znakomity Szlachcic *heski* z rodziny *Riedeselów*, przyjaciel i poufny Dziedzicznego Xięcia a późniejszego Landgrafa Heskiego *Frydryka II*. Opowiadają, że gdy *Fryderyk* przeszedł na łono Katolickiego Kościoła, chciał rozgniewany ojciec Landgraf *Wilhelm IVty* przegrodzić nadal surowemi środki podobnym przestępstwom, i polecił, by na cały dwór Xięcia pilne i baczne mieć oko. I pod ów to czas właśnie, znikł powierny Xięcia *Riedesel* nagle bez wieści i słychu. Ani się dowiedzieć dało czy żyje, czy umarł, ponura jakaś tajemnica osłoniła niezbadanie dalszy los nieszczęśliwego młodzieńca. Dopiero w kilka czasów później, znaleziono w *Fuldzie*, w miejscu gdzie kanał upływa, palec ludzki ozdobiony złotym pierścieniem; natychmiast rozbiegła się wieść między ludem, że młody *Riedesel* zginął w ramionach *żelaznej dziewicy*. Opowiadają także, że i w *Grabenstein* przechowywała się do niedawna w jednej starej wieżycy taka sama *żelazna dziewica*. Zbrodzień skazany, *całował dziewicę*, i konał w okrutnych jej ramionach, zdrzazgany wpadał sztukami w strumień płynący u stóp z pod wieży. Strumień ten spływem dwóch koryt, znacznie przy samej wieży powiększony, miał być niegdyś w tem miejscu bardzo głęboki, dziś jest zupełnie zamulony. Również i w wzniesionej przed laty wieżycy *am Thörle* w *Fuldzie*, miała znajdować się niegdyś *żelazna dziewica*.— Ktoś rzekł do Budowniczego: »Postawisz mi Pan dom, ale proszę aby na drugiem piętrze był piękny salon.” »A na pierwszem?” zapytał Budowniczy. »A mnie na co pierwsze piętro, ja nie jestem taki Pan; proszę więc, niech mój dom będzie tylko o drugiem piętrze.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Wład: Oby: z Sojki nr 570; Czachowski Jul: Oby: z Pachnowoli nr 1574; Dąbrowski Lucjan Ob: z Grabnej woli nr 476; Grzybowski Faustyn Oby: z Woźnik nr 584; Kraszewski Emil: Ob: z Kobrynia nr 634; X. Mieszkowski Kazi: Pleban z Zgierza nr 602; Sławianowski Lucj: Ob: z Reklów nr 556; Szmidt Konst: Rad: Kole: z G. Mohylews:; Szwejkowski Walen: Marsz: Szlachty z Grodna nr 634; Serwaczyński Stan: Art: Muzy: z Lublina nr 1245.

Wyjechali: Bieliński Joachim Profesor do Wilna; Jerzykiewicz Rud: Ob: do Wyłkowyszek; Łępicki Ant: Ob: do Kowala; Sosnowski Leon dym: Pułko: do Mohylewa; Wereszczak Win: Ob: do Grodna.— Brodzki Fel: Ob: do Siedlec; Ciechomscy Konst: Ob: do Ciechomic, i Wikt: Oby: do Pułtuska; Czarniecki Stefan Oby: do Wysokiego; Niemcewicz Jan Ob: do Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Dobsiewicz Tom: Xiądz z Częstochowy nr 634; Hiller Wilh: Cukiernik z Wrocławia nr 461; Kozłowska Ant: Oby: z Poznania nr 1574; Miklewska Marja Oby: z Krakowa nr 61; Semadini Kacper Cukiernik z Szwajcarji nr 1247.

Wyjechali koleją żelazną: Brozowska Klara Żona Rejenta do Karlsbad; Chwalibów Hipo: Podproku: Sądu Apel: do Paryża; Glücksberg Jan Ob: do Francji; Jackson Tom: Inżen: do Londynu; Minter Karol fabr: wyrobów metalo: do Karlsbad; Noskowska Amelja Żona Pisarza Akto: do Niemiec; Radgowski Ant: Podprok: Trybu: do Paryża; Stejn Lud: klassyfik: owiec do Niemiec.

DONIESIENIA.

Jakób *Kutner*, Komissant Dyrekcji Ubezpieczeń, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Dziką pod Nr 2242, na 2gie piętro od frontu.— Jest do wypożyczenia Summa Rsr. **75,000**, całkowicie lub częściowo na 1szą hypotekę li tylko domów w Warszawie, na pryncypalnych ulicach. —Przyjmuje się obstalunki na **Drzewo** suche w sążniach, w pięciu gatunkach, jako to: Dębinę. Sośninę, Grabinę, Olszynę i Brzezinę, z odstawą do domu, wykład rzetelny, cena pomierna. Wiadomość jak wyżej, każdodziennie od godziny 3ej do 6ej po południu.

RĘKAWICZKI tak Męzkie jak damskie po k. 30 (złp: 2), sprzedają się w handlu Fabryczno-Galanteryjnym, przy ulicy Miodowej pod filarami, do 1go Sierpnia.— H. PIGNAN, dawniej Grosse.



Kareta poczwórna do podróży, z 5ma walizami, roboty Adama w Petersburgu, na stojących resorach, mocno zbudowana, do sprzedania za rs. 220, przy ulicy Długiej pod Nr 551, na Lasockiem. Wiadomość u Rządcy domu.

Niżej podpisana, mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panie, które mnie swem zaufaniem zaszczycić raczyły, iż przeniosłam mieszkanie z pałacu Hr. Krasińskiego do domu W. Staniszewskiego Nr 405, róg ulicy Oboźnej i Krak:-Przedm:, naprzeciw Kopernika, na 1e piętro od frontu.— Tamże **Panny** uzdatnione i podręczne, mogą mieć korzystne zatrudnienie; przyjmuje także do nauki.— Przyjmująca wszelkie Ubiory Damskie do szycia.— Konstancja *Matz*.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 7/19 i 10/22 Sierpnia r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja, na dostawę **Materjałów**, potrzebnych do przysobienia Patronów, a mianowicie: Papieru białego Nr 1, ryz 29 liber 16 arku: 3; Nr 3, ryz 22 liber 13 arkuszy 8; Kredy moczonej funt: 10; Krochmalu pud: 4 funt: 13 zołot: 34; i Wosku żółtego pudów 6 funt: 38 zoło: 52. Każdy przeto mający chęć przystąpienia do licytacji, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość z kaucją rs. 112, oraz z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Warunki i wzory okazywane będą na licytacji przy garnizonie.— Dowodzący Warszawskim Artyller: Arsenałem Konstrukcyjnym, Podpółkownik, *Balicki*. Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann*.

W skutek upoważnienia Prezesa Tryb; Cyw: Warsz:, oraz na żądanie Sukcessorów, odbywać się będzie w d. 11/23 Lipca r. b. i następnych, zawsze o godz: 3 po południu, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po niegdy Juljannie z Studzińskich 1° ślubu Steinmetz 2do Kunisch pozostałych, mianowicie: Mebli, Kosztowności, Miedzi, Porcelany, Szkła, Fajansu, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Wozów, Zaprzęgów, oraz innych domowych i gospodarskich przedmiotów, a to pod Nr 2306 przy ulicy Dzikiej położonym. — J. Noskowski.

Nagrody Rsr. 6.— Dnia 13 b. m. idąc z za Żelaznej Bramy, ulicą Zimną, Elektoralną na Orlą, zgubiono około Rs. 40, to jest: jeden papierek 25-rublowy, 5 rubli pojedynczych, 4 ruble srebrne, a reszta drobna moneta, pomiędzy którą była 1-pięcio-złotówka. Sumienny Znalazca przez wzgląd że te pieniądze należą do biednej Służącej, która 4 lata na nie pracowała, raczy takowe za powyższą nagrodą, oddać do Rządcy domu Nr 726.

Dwa WALCE (czyli **zichbank**) kompletne i w dobrym stanie, dla Jubilerów, są do odstąpienia za mierną cenę, w Fabryce złota malarskiego, przy ulicy Miodowej Nro 495.

Mam honor zawiadomić szano: Publiczność, że w pałacu Hr: Stan: Potockiego, pod Nr 415 na Krak:-Przedm:, wprost Kościoła XX. Karmelitów, dostać można w każdym czasie: **MLEKA** zbieranego, prosto od krowy, **ŚMIETANKI**, **MLEKA** zsiadłego i **ŚMIETANY** kwaśnej, po cenie następującej: kwarta mleka zbieranego kop: 3, prosto od krowy kop: 6½, śmietanki kwarta kop: 15, i po kop: 22½; kwaśnej śmietany porcja kop: 10; mleka zsiadłego kop: 3½, ze śmietnną kop: 6. Wyż wspomnionego nabiału dostarczyć mogę w największej ilości, i spodziewam się, że szano: Publiczność przekona się o dobroci onego.— **

Dominjum **Opatówek** zawiadamia, iż **Wapielnia** we wsi Trojanów pod miastem Kaliszem exystująca, nadal nie została wypuszczoną w dzierżawę; na każde więc żądanie **WAPNA** wypalonego dostarczyć może. Chęć kupna mający, zgłosić się zechcą z żądanemi obstalunkami do hotelu Berlińskiego w Kaliszu, do P. *Peszke*, gdzie jest Kantor sprzedaży, lub też do Kancelarji Dominjalnej w Folwarku Opatówek.



Felix **Moksiewicz**, Majster Profesji Szewckiej, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 1354 przy ulicy Szpitalnej do domu P. Witke; poleca się JJWW. i WW. Panom Kontmanom, o łaskawe względy i nadal, i że wszelkie obstalunki Obówia Męzkiego, z największą akuratnością wykonywać będzie.

W miesiącu Wrześniu r. b., w drodze działów Sądowych przed Trybunałem w Radomiu, sprzedane będą: 1° DOBRA **Sobótka** w Powiecie Sandomierskim, o wiorst 7 od Wisły, złożone z 3ch folwarków i 2ch wsi, mające rozległości w gruntach ornych gleby pszennej dzies: 1196½ (m. 2393), w ogrodach i łąkach dzies: 133½ (m. 267), w lasach dzies: 100 (m. 200), w nieużytkach dzies: 73½. Razem dzies: 1505 (m. 3,010, v. włók 100.—2° Oraz Starostwo **Zawichost** z Janiszowem, składające się z 2ch Folwarków 1ej Wsi, z miastem Zawichost, Propinacją, Przewozem na Wiśle, Spichrzami lądowemi i t. p., mające rozległości w gruntach ornych, dzies: 283 (m. 566), w ogrodach dzies: 55½ (m. 111), w łąkach dzies: 112½ (m. 225), w pastwiskach dzies: 393 (m. 786), w lasach dzies: 172½ (m. 345), w wspólnościach i nieużytkach dzies: 677½ (m. 1355. Razem dzies: 1694 (m. 3388 v. włók 110). W Dobrach tu wymienionych, Budowle są w stanie dobrym, znaczna ilość robocizny, oraz Maszyny rolnicze. Nabytemi także być mogą Inwentarze żywe, a między temi Owce Merynosy w wyborowym gatunku. Termin Sprzedaży przez pisma publiczne ogłoszonym będzie. Bliższą wiadomość o stanie Dóbr powziąść można na gruncie tychże Dóbr. O warunkach zaś sprzedaży, u W. Wojciechowskiego Patrona, w Radomiu.



Ktoby miał do zbycia **Bryczkę** małą, lecz mocno zbudowaną, na jednego konia, na żelaznych osiach i ressorach; zechce się zgłosić do Składu Szkła Augusta Herman, naprzeciw Zjazdu, na Krakow:-Przedm:.

AGRONOMA w średnim wieku, gruntownie teoretycznie wykształconego, oraz przez wiele lat zajmującego się prowadzeniem wyższego Gospodarstwa Wiejskiego, a którego ja znam dokładnie, polecić mogę. — Warszawa. Podwal Nr 519. **Nep: Kurowski.**



Kareta podwójna, na stojących ressorach, mało używana, z lustrami, firankami, i wszystkiemi, rekwizytami, do miasta i podróży zdatna, do sprzedania za barzo małą cenę, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, w domu Żurkowskiego, pod Nr 1535; zapytać się u Stangreta Macieja.

Panny uzdatnione kompletnie, do roboty Czepków, mogą mieć miejsce w Magazynie Mód, na Krakow:-Przedm:, w pałacu JW. Hr: Krasińskiego, pod Nr 410; — tamże mogą mieć miejsca i Panny do nauki.

Z powodu wyjazdu, są do najęcia cztery **Pokoje** z Kuchnią, w śródku miasta, mające widok na Saski Ogród, i dogodne dla osób przyjeżdżających, lub pijących wody; bardzo elegancko umeblowane. Wiadomość przy ulicy Niecałej, pod 614*i*, ostatnie drzwi na lewo, w samym końcu ulicy, na 1m piętrze.

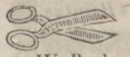
CEMENTU Portlandzkiego, prawdziwego najlepszego, **Cegły** Angielskiej ogniotrwałej (Chamottsteine), i do tejże **Gliny** używanej (Chamotthon, zwanej), nadszedł znaczny transport do Kantoru Komissowego i Expedycyjnego Józefa Hochedlinger, przy ulicy Przejazd Nr 649.

Z rozkazu JO. Xięcia Głównodowodzącego 1 Armją, odbywać się będzie 9/21 i 12/24 Lipca w Zarządzie Jenerał-Intendenta Armji, głośna in minus licytacya z przetargiem, na przebudowanie znajdujących się na Powązkach czterech **SZOP**, zwiniętego Magazynu ruchomego i pobudowanie przy nich **DOMKU** strażniczego, od summy wyanszlagowanej przez Zarząd Inżenierji, a mianowicie: za przebudowanie SZOP rubli srebr: 8812 kopiejek 33½ i za pobudowanie DOMKU rubli srebrem 469 33½ kop:. Główna Polowa Prowiantska Kommissja zawiadamia o tem niniejszem, i wzywa mających chęć podjąć się wyż rzeczonych robót, aby się stawili na naznaczony termin do licytacji, dodając że anszlagi jak również warunki licytacyjne, mogą być przejrzane każdodziennie w Prowiantskiej Kommissji, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy świąt uroczystych i dni galowych.— Za Jenerał-Prowiantmejstra Armji, Radca Stanu, *Majewski*.—Radca Dworu, *Zaćwilichowski*.

Przy ulicy Alexandrja, pod Nr 2782*b*, obok Kopernika, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b., trzy **POKOJE** od frontu, na parterze, z Kuchnią, Komórką i Piwnicą. Wiadomość powziąść można na miejscu.

Emilja Szopińska, przyjmująca **Obstalunki**, na wszelką Krawieczczyznę, i Okrycia damskie, obrała stałe pomieszkanie w domu Wielmożnych Zielińskich, przy ulicy Żabiej, pod Nrem 950*b*, w lewej oficynie na dole; gdzie wszelką powierzoną jej Robotę, podejmując się wykończać podług najnowszych fasonów, i po cenie umiarkowanej, ma nadzieję, iż Szanowna Publiczność, zaszczycić ją raczy swojemi względami.

SKLEP z obszernym Pokojem, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., przy ulicy Rymarskiej, w domu Nr 741.



Symeon Schrajder, **Krawiec** Męzki, mieszkający od lat kilkunastu przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bocka, pod Nr 477, przeniósł swe Mieszkanie na ulicę Bednarską pod Nr 2675, do domu Wgo Majlerta et Kowalewski, wprost Dobroczynności.

AGRONOM wykwalifikowany, mający kilkanaście lat praktyki, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządcy** albo **Rachmistrza**, w znacznych dobrach w Królestwie, Cesarstwie Rossyjskiem lub w Galicji. Wyżej pomieniony urządził z pomyślnym skutkiem Gospodarstwo płodozmienne w wielkim Majątku w Gubernji Kijowskiej bez wstrząśnienia dochodów, na co może złożyć dowody. Wiadomość w Redakcji Gazety Codziennej.

Zajmujące Zawiadomienie. — Przy ulicy pryncypalnej 1go rzędu, wielkiej obszerności **POSESSJA**, mająca frontu okien 13 od ulicy, i tyleż od ulicy handlowej 2go rzędu. Dom ten pod każdym względem handlowym, przemysłowym, a tem więcej dla wielkiego pana i magnata będzie korzystnym i dogodnym, z miejsca i okolicy we wszystko sprzyjającej, gdzie może wznieść pałac i t. p. dogodności wymagane dla wygód, jest do sprzedania z wolnej ręki za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 741, bez pośrednictwa osób trzecich, z rana do 8ej, w południe od 1ej do 3ej i od 6ej do 9ej wieczór.

APTEKA, w mieście Okręgowem, z domem murowanym, zabudowaniami i gruntem, jest korzystnie do nabycia. Wiadomość w Składzie Aptecznym Pana Zakrzewskiego, przy ulicy Podwal, Nr 500.

Nowo-założony **KANTOR Streczeń**, Guwernerów i Guwernantek, przeniesiony został z Nru 2 pod Nr 28, naprzeciw Zamku, obok placu Zygmunta. Uwiadamia Osoby interesowane, iż za pośrednictwem tego Kantoru, mogą być ułatwione, jak najakuratniej, z całą gorliwością i energją, wszelkie interesa, tak przez korrespondencje pismienne, jak umowy ustne, nietylko co do stręczeń Osób naukowych, jak Polaków, tak Cudzoziemców, z których Kantor ten najlepszy może wybór uczynić, lecz nadto i innych Osób, jak ludzi sposobnych do gospodarstwa wiejskiego, tak osób do udzielania różnych nauk na godziny, Metrów do muzyki, tańców, Panien do różnych robót; Bon; Stręczenia miejsc wyborowych do umieszczenia na edukację Panienek i Chłopczyków; przytem Kantor ten, zajmuje się pomieszczeniem i wypożyczeniem Kapitałów, sprzedażą Nieruchomości, tak miejskich, jak Dóbr ziemskich i t. d.— *Szwarcer*.

W **MOKOTOWIE**, w części własnej JW. Senatora Fanschawe, są do wydzierżawienia, na lat trzy, sześć, dziewięć, lub dwanaście, **Ogrody**, fruktowy i warzywny, znacznej rozległości, połączone z **Wierzbnem**, z wszelkiemi rekwizytami inspektowemi i t. p. O korzystnych warunkach można powziąźć wiadomość na miejscu, zawsze rano przed godziną 9tą, i z południa po 5ej; lub też w Warszawie u Grzybowskiego Obrońcy Sądowego, pod Nr 115, w tychże samych godzinach.

Potrzebne jest od Śgo Michała r. b. **Mieszkanie**, składające się z pięciu Pokoi i Kuchni. Ktoby miał takowe do wynajęcia na lat trzy, raczy niezwłocznie nadesłać adres, z wyrażeniem ostatecznej ceny, do Apteki W. Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



Para **Wałachów**, jasno-gniadych, karecianych, zdrowych zupełnie i łagodnych w jeździe, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, pod Nr 656 przy ulicy Leszno. — Tamże garnitur mały **MEBLI** mahoniowych do zbycia, to jest: Kozeta, 2 Fotele i Stoliczek; niemniej STÓŁ z suknem jesionowy, do pisania.



DOM drewniany nowo wyrestaurowany, z zabudowaniami gospodarskiemi nowemi, i Ogrodem fruktowym, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, gdyż połowa szacunku pozostaje na gruncie na lat parę, czyniący rocznie dochodu po opłaceniu podatków rs. 435, pod Nr 1034*c*, przy ulicy Grzybowskiej, między ulicami, Żelazną i Wronią. Wiadomość u Właściciela.

Niżej podpisani, mają zaszczyt polecić względom JJWW. i WW. Podróżujących **HOTEL SZLĄZKI** (Hotel de Silésie) **w Wrocławiu**, w środku miasta przy ulicy Biskupiej (Bischofs-Strasse) pod Nr 4 i 5 położony, zapewniając wszelkie wygody i dobrą usługę.— *Timm i Heintze.*



Ostrzega się Panów Amatorów polowania, że wszelkie **Polowanie** na całem terytorjum do dóbr Dawidy należącemi, jest zabronione, pod utratą fuzji lub psa, ponieważ miejscowi włościanie, mają ścisłe polecenie pilnowania i zabierania fuzji, nie mającemu prawa na wspomnionych dobrach polować; nadmieniając, że od każdej odebranej fuzji, włościanie mają przyobiecane 5 rs. nagrody.



Potrzebna jest **Pożyczka** Rsr. 7,500 wynosząca na bardzo odpowiedzialne bezpieczeństwo hipoteczne. Ktoby sobie życzył takową summę umieścić, raczy adres swój nadesłać do Kantoru Loterji J. Górskiej, przy rogu ulic Miodowej i Długiej, bez pośrednictwa osób trzecich.



Jest do sprzedania po umiarkowanej cenie, para **Koni**, jeden wierzchowiec rassy anglo-arabskiej, lat 10, kary w jabłki, najpiękniej ujeżdżony do wierzchu, i bardzo spokojny; drugi powozowy, lat 6, z rassy wiatckich, bułany, szparkiego biegu. Wiadomość za Powązkowską Rogatką, przy ulicy Burakowej, w domu Repsza, w stajni, u Furmana Timofiewa.

Dnia 16/28 b. m. i r., i następnych, z powodu zwinięcia Gospodarstwa; sprzedane będą we wsi **Słupno**, 9 wiorst od miasta Płocka, przez licytację, za gotowe pieniądze: **Inwentarz** żywy i martwy, to jest: Woły, Krowy, Konie, Stadnina, Trzoda chlewna i Drób; oraz Meble, Powozy, Zaprzęgi, Narzędzia rolnicze, Zapasy gospodarskie, i różne inne przedmioty.

Hotel de Pologne, w Łodzi, obok Ratusza, przyprowadzony do należytego porządku, i dogodnej usługi, poleca się JJWW. i WW. Obywatelom, z zaręczeniem, iż w nim każdego czasu wszelką dogodność znaleźć można. — Właściciel hotelu, Antoni *Engel.*



Fortepjan Wiedeński, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę rs. 50. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, pod Nrem 2642, na 1em piętrze, wchodząc, pierwsze drzwi;— tamże znajduje się Osoba, która życzy sobie nastrajać Fortepjany.



Fortepjany nowego fasonu, na siedm i pół 7ej oktawy, są do najęcia, lub sprzedania, przy ulicy Stare Miasto, pod Nr 43, to jest trzeci dom od Sto-Jańskiej ulicy, jak flizy, z podwórza na prawo, na 1m piętrze, drugie drzwi.

Warszawski Artyleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 16/28 i 19/31 Lipca r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja, na dostawę **Materjałów** potrzebnych w r. b., dla utrzymania w porządku Artyllerji i innych rzeczy, a mianowicie: Mydła zwyczajnego pud: 3 funt: 36 zołot: 24; Łoju wołowego pud: 5 fun: 39 zoł: 7; Dziegciu zwyczajnego pud: 60 funt: 30; Dziegciu czystego pud: 3 fu: 15 zoł: 56; Tranu funt: 15 zoł: 6; Węgli drzewnych czet: 36; Łopat drewnianych sztuk 40; Mioteł brzozowych 400; Pantofli pilśniowych par 15; Obręczy drewnianych do prochowych beczek 3,000; Zatyczek dębowych 150; Wojłoków z szerści krowiej sztuk 5; Kleju stolarskiego funt: 17 zoł: 48; Szpong poprzecznych do prochowych beczek 30; Szpagatu funt: 3 zoł: 48; Przetaków łyczkowych 4; Sit włosianych z 2ma skórzanemi pokrywkami 4; Szczotek do zmiatania kurzu 4; Kloców sosnowych 14; Desek sosnowych 60; Oleju konopnego pud: 2 funt: 35 zoł: 61; Ochry jasnej pud: 1 funt: 13 zoł: 67; Lazurki zwyczajnej funt: 7 zoł: 64; Lazurki berlińskiej funt: 5 zoł: 72; Kredy funt: 23 zoło: 60; Blejwasu funt: 19 zoł: 17; Sadzy funt: 4 zoł: 9; Minii funt: 2 zoł: $14^3/_4$; Zylberglejty funt: 2 zoło: $14^3/_4$; Szczeciny funt: 1 zoł: 59; Sznuru zoło: $77^1/_2$; Szmeltztygiel 1; Drzewa sosnowego 9 werszkowej długości wersz: 16. Każdy przeto mający chęć przystąpienia do licytacji, winien zgłosić się do Kancellarji Artylleryjsk: Garnizonu w Twierdzy Zamość w dniach wyż. oznaczonych z kaucją Rs. 125, i z świadectwem r. b. na prawo przystąpienia do licytacji; zgłaszający się zaś po upływie tego czasu, do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie przy przystąpieniu do licytacji. — Dowodzący Warszawskim Artylleryjskim Arsenałem Konstrukcyjnym, Podpułkownik, *Bialicki.* Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann.*

Młodzieniec z 4tej klassy, życzy sobie pomieścić się w Aptece jako Uczeń. Kto z PP. Aptekarzy, takowego by potrzebował, raczy zostawić adres w pałacu Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, u Szwajcara.

Osoba uzdatniona, do Robót kobiecych, tak Szycia jako i Haftowania, oraz do Gospodarstwa wiejskiego; życzy przyjąć podobny obowiązek, w mieście lub na prowincji. Bliższa wiadomość w Kantorze P. Bijołt, przy ulicy Długiej, Nr 552.

Na Krak:-Przedm:, w blizkości Poczty, w domu pod Nr 374, jest **Całe 1sze Piętro** do wynajęcia, na Mieszkanie, lub na Kawiarnię, od Śgo Michała r. b. Wiadomość w tymże domu na 3m piętrze, u P. Gejsłera.

MĘŻCZYZNA w średnim wieku, życzy sobie objąć obowiązki Zastępcy **Wójta Gminy** lub **Rządcy domu**, lub też **Kassyera dóbr**; na żądanie może być złożona kaucja; o czem bliższą wiadomość powziąźć można w handlu A. Skorupskiego, przy ulicy Krak:-Przedmieście, pod Nr 416.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Dwaj młodzi Ludzie, którzy dopiero co przybyli z Prus, opatrzeni w świadectwa kwalifikacyjne, życzą sobie dostać kondycje tu w Warszawie lub na prowincji; jeden jako **Subjekt** do handlu Win i Korzeni; drugi jako **Subjekt** Cukierniczy. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali —
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia.*

Niżej podpisany, ma zaszczyt donieść szano: Publiczności, iż w **Ogródku** przy ulicy Podwal i Długiej pod Nr 590, Zacisze zwanym, jest do życzenia Amatorów **Piwo Bawarskie 8**-miesięczne doskonałe, wprost z lodowni zimne; przytem wyborne **Jedzenia** na gorąco, i różne **Przekąski**, a to wszystko przy rychłej usłudze i umiarkowanej cenie.—Zygmunt *Rejman.*

Znany powszechnie Zakład **Restauracji** od najdawniejszych czasów, z dobroci i smaku, przy rychłej usłudze, i wszelkich potrawach, w domu Nr 1310 przy ulicy Nowy-Swiat, od ulicy Ordynackiej trzeci dom; dziś na nowo otwarty został w tymże domu, który stara się podwoić w udogodnieniu wszelkich przysmaków, przy najrychlejszej usłudze szanownym Gościom, po najumiarkowańszej cenie.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 5 (17) Lipca 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*